

Sygn. akt VI GC 2909/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 098,51 złotych (dwa tysiące dziewięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 1 553,75 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2909/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lipca 2019 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 2 659,39 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 11 kwietnia 2018 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki F. model M. numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność R. G.. Właściciel pojazdu zlecił powodowi jego naprawę i wynajął od niego pojazd zastępczy, a następnie w dniu 19 kwietnia 2018 roku dokonał przelewu wierzytelności z tytułu przedmiotowej szkody.

Powód w niniejszym procesie domaga się pozostałego należnego odszkodowania w kwocie 2 659,39 złotych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 października 2019 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 5023/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa wskazując, że wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody odszkodowanie w kwocie 8 797,44 złotych (naprawa pojazdu) oraz w kwocie 3 241,05 złotych (najem pojazdu za 31 dni).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie wykazał, kiedy i w jakim celu był poszkodowanemu potrzebny pojazd zastępczy, a także zakwestionował zapis co do odpłatności najmu (charakter bezgotówkowy), który – w ocenie pozwanego – miał zostać sporządzony wyłącznie na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela i pozostawać w sprzeczności ze społeczno – gospodarczą funkcją odszkodowania.

Pozwany zakwestionował także uzasadniony okres najmu wskazując, że uszkodzenia pojazdu mające charakter wgniecień i zarysowań pozostawały bez wpływu na możliwość normalnego użytkowania pojazdu. Pozwany wskazał, że nie uwzględnił 7 dni najmu, tj. okresu od dnia 18 kwietnia 2018 roku do dnia 25 kwietnia 2018 roku, czyli od zgłoszenia konieczności przeprowadzenia dodatkowych oględzin do dnia udostępnienia pojazdu rzeczoznawcy oraz zakwestionował stawkę za najem pojazdu klasy C (pojazd wynajęty) podnosząc, że ubezpieczyciel przedstawił poszkodowanemu ofertę najmu pojazdu zastępczego po stawce w kwocie 85 złotych netto.

Odnosząc się natomiast do odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu pozwany wskazał, że wypłacił poszkodowanemu z tego tytułu kwotę 8 797,44 złotych weryfikując stawkę za prace naprawcze oraz zakwestionował również legitymację powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) należący do R. G..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

niesporne

W dniu 12 kwietnia 2018 roku R. G. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy szkody – (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Poszkodowany domagał się przesyłania mu korespondencji w sprawie wyłącznie listownie wskazując adres zamieszkania w miejscowości B..

W czasie rozmowy telefonicznej R. G. poinformował przedstawiciela ubezpieczyciela, że na razie porusza się uszkodzonym pojazdem, ale będzie chciał skorzystać z najmu pojazdu zastępczego. Został wówczas poinformowany o możliwości wynajęcia pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela i o akceptowanej stawce za najem pojazdu klasy D w razie jego wynajęcia we własnym zakresie, tj. stawce w kwocie 125 złotych netto za dobę. R. G. zgodził się na najem zorganizowany przez ubezpieczyciela, wobec czego wystawiono wstępne zlecenie i polecono oczekiwać na kontakt z przedstawicielem działu assistance. W czasie rozmowy z przedstawicielem tej komórki organizacyjnej R. G. wskazał, że jak zleci naprawę pojazdu, to będzie potrzebował pojazdu zastępczego, wobec czego został poinformowany, że dopiero jak pojazd będzie mu potrzebny, to powinien on skontaktować się pod wskazanym mu w czasie rozmowy numerem telefonu.

nagranie rozmów telefonicznych – k. 45 akt, zeznania świadka R. G. – protokół rozprawy z dnia 23 września 2020 roku – k. 72-73 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-00:20:58)

W dniu 16 kwietnia 2018 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. przesała R. G. na adres: (...)-(...) H., (...) informację o wymaganych dokumentach niezbędnych do prowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz informację o możliwości zapewnienia pomocy w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego. Poinformowano go także, że wynajem pojazdu nie angażuje środków pieniężnych poszkodowanego, rozliczenie z wypożyczalnią odbywa

się bezgotówkowo. Poszkodowany nie ponosi też kosztów związanych z opłatą kaucji, zaliczką, czynszem, opłatą np. za przekroczenie limitu kilometrów. W przypadku samodzielnie zorganizowanego wynajmu, udokumentowane koszty mogą zostać uznane w takiej wysokości, w jakiej ubezpieczyciel poniósłby je, gdyby ten wynajem był zorganizowany przy pomocy ubezpieczyciela. Zwrot kosztów miał nastąpić według cen akceptowanych przez ubezpieczyciel, tj. zależnie od czasu najmu i klasy pojazdu, w tym w przypadku pojazdu klasy D (np. F. model M.) – w kwocie 125 złotych netto za dobę, a w przypadku pojazdu klasy C – w kwocie 85 złotych netto za dobę.

pismo z dnia 16 kwietnia 2018 roku – w aktach szkody, zeznania świadka R. G. – protokół rozprawy z dnia 23 września 2020 roku – k. 72-73 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-00:20:58)

W tym czasie R. G. nie mieszkał już w miejscowości (...), ale powyższa korespondencja została mu przekazana przez matkę i zapoznał się z nią.

R. G. posiadał także inny pojazd, ale z samochodu tego korzystała jego żona dojeżdżając do pracy.

zeznania świadka R. G. – protokół rozprawy z dnia 23 września 2020 roku – k. 72-73 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-00:20:58)

R. G. przed wynajmem pojazdu zastępczego zapoznał się także z ofertami najmu u innych podmiotów i z jego ustaleń wynikało, że cena za najem pojazdu zastępczego waha się w granicach 200-220 złotych netto za dobę.

R. G. po zleceniu naprawy pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) nie kontaktował się z (...) spółką akcyjną V. (...) z siedzibą w W. w celu uzgodnienia szczegółowych warunków najmu.

zeznania świadka R. G. – protokół rozprawy z dnia 23 września 2020 roku – k. 72-73 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-00:20:58)

W dniu 18 kwietnia 2018 roku R. G. zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i zawarł z tym podmiotem także umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. model (...).

Strony uzgodniły czynsz najmu w kwocie 147,60 złotych brutto za dobę (120 złotych netto za dobę) oraz że cała należność za najem pojazdu zastępczego zostanie zapłacona gotówką lub przelewem w dniu zwrotu pojazdu, ewentualnie w dacie wskazanej przez wynajmującego w rachunku lub fakturze (§ 3 ust. 3 umowy).

W dniu 19 kwietnia 2018 roku poszkodowany R. G. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do odszkodowania (w tym obejmującego koszty naprawy i koszty najmu pojazdu zastępczego) w związku ze szkodą w pojeździe marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 11 kwietnia 2018 roku.

Umowa ta została zawarta w celu zwolnienia się R. G. z obowiązku zapłaty za naprawę i najem pojazdu zastępczego.

zeznania świadka R. G. – protokół rozprawy z dnia 23 września 2020 roku – k. 72-73 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:15-00:20:58), umowa najmu – k. 10 akt, umowy cesji – k. 8 akt

W dniu 25 maja 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawił R. G. fakturę numer (...) na kwotę 14 671,92 złotych brutto, w tym tytułem kosztów naprawy pojazdu w kwocie 9 063,12 złotych brutto (według stawki za prace naprawcze w kwocie 130 złotych netto za roboczogodzinę tych prac) oraz tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego przez okres 38 dni po stawce w kwocie 147,60 złotych brutto w kwocie 5 608,80 złotych.

faktura – k. 8v akt

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wypłacił tytułem odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu kwotę 8 797,44 złotych weryfikując stawkę za prace naprawcze do kwoty 120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

decyzje – w aktach szkody

W okresie likwidacji szkody w powiecie (...) zakłady (...) kategorii, a także te zakłady naprawcze, które tak jak (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie poddały się kategoryzacji prowadzonej przez Cech (...) dla branży motoryzacyjnej dla Województwa (...) stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-110 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i za prace lakiernicze w kwocie 90-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 86-100 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 118-121 akt

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wypłacił tytułem odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego kwotę 3 215,09 złotych uwzględniając okres 31 dni najmu oraz stawkę w kwocie 104,55 złotych brutto za dobę.

decyzje z dnia 06 czerwca 2018 roku, z dnia 12 czerwca 2018 roku i z dnia 15 października 2018 roku – w aktach szkody

Pojazd uszkodzony marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) to pojazd klasy D. Pojazd wynajęty marki F. model (...) to pojazd klasy niższej, klasy C.

W okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz wypożyczalnie działające na lokalnym dla poszkodowanego rynku stosowały stawki za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy C w kwocie 70-202 złotych netto za dobę.

Celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z naprawą pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 11 kwietnia 2018 roku wynosił 36 dni kalendarzowych. Stan tego pojazdu po kolizji, a w szczególności deformacja elementów zawieszenia, uzasadniał wyłączenie go z eksploatacji mimo zachowania zdolności ruchowej.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 86-100 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 118-121 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym znajdujących się w aktach szkody, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Odnosząc się do zeznań świadka R. G., to Sąd uznał je za wiarygodne i oparł się na nich ustalając, że w gospodarstwie domowym świadka znajdował się jeszcze jeden pojazd, niemniej jednak był on wykorzystywany przez jego żonę do dojazdów do pracy, co przesądza o zasadności najmu pojazdu zastępczego, a także, że świadek dokonał na rzecz powoda przelewu wierzytelności obejmującej odszkodowanie za szkodę z dnia 11 kwietnia 2018 roku po to, by w ten sposób zapłacić powodowi za naprawę pojazdu i najem pojazdu zastępczego po tym zdarzeniu, co z kolei przesądza o istnieniu kauzy umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 kwietnia 2018 roku.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania tego świadka, że wprowadził adres, pod który skierowane zostało pismo ubezpieczyciela z dnia 16 kwietnia 2018 roku ((...)-(...) H., (...)), był nieaktualnym adresem świadka, co wynika także z jednej z nagranych rozmów telefonicznych prowadzonych w związku ze zgłoszeniem szkody, niemniej jednak świadek potwierdził, że korespondencja została mu przekazana przez matkę i zapoznał się z nią. Z treści zaś tego dokumentu wynikało jednoznacznie, że ubezpieczyciel może zapewnić pomoc w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego, a w przypadku samodzielnie zorganizowanego wynajmu, udokumentowane koszty mogą zostać uznane w takiej wysokości, w jakiej ubezpieczyciel poniósłby je, gdyby ten wynajem był zorganizowany przy pomocy ubezpieczyciela. Zwrot kosztów miał nastąpić według cen akceptowanych przez ubezpieczyciela, tj. zależnie od czasu najmu i klasy pojazdu, w tym w przypadku pojazdu klasy D (np. F. model M.) – w kwocie 125 złotych netto za dobę, a w przypadku pojazdu klasy C – w kwocie 85 złotych netto za dobę. Informacja o akceptowanej stawce najmu pojazdu zastępczego (125 złotych netto) została także przekazana poszkodowanemu w dniu zgłaszania szkody.

Nie było więc wątpliwości, że poszkodowany R. G. został poinformowany, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego porównywalnej klasy, co pojazd uszkodzony (w segmencie D) we własnym zakresie, ubezpieczyciel pokryje koszty tego najmu w kwocie 125 złotych netto za dobę. Jednocześnie w piśmie z dnia 16 kwietnia 2018 roku wskazano, że pojazd wynajęty ma być podobnej klasy, co pojazd uszkodzony.

Sąd miał przy tym na uwadze, że poszkodowany po zleceniu naprawy pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) nie kontaktował się z pozwanym ubezpieczycielem w celu uzgodnienia szczegółowych warunków najmu, ale – jak wynikało z jego zeznań, których wiarygodności pozwany nie zdołał podważyć – przed wynajmem pojazdu zastępczego zapoznał się także z ofertami najmu u innych podmiotów i z jego ustaleń wynikało, że cena za najem pojazdu zastępczego waha się w granicach 200-220 złotych netto za dobę. Nie było też wątpliwości, że poszkodowany wynajął ostatecznie pojazd niższej klasy, tj. pojazd klasy C.

W ocenie Sądu nie można przyjąć jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy stawki wskazanej przez pozwanego w kwocie 104,55 złotych brutto, tj. jak dla pojazdu klasy C. Należy bowiem zauważyć, że pozwany przesłał informację, z której wyraźnie wynikało, że poszkodowany nie jest zobowiązany do skorzystania z oferty ubezpieczyciela, a pojazd wynajęty ma być podobnej klasy – a więc nie tej samej – co pojazd uszkodzony. Pozwany zastrzegł przy tym, że w przypadku samodzielnie zorganizowanego wynajmu, udokumentowane koszty mogą zostać uznane w takiej wysokości, w jakiej ubezpieczyciel poniósłby je, gdyby ten wynajem był zorganizowany przy pomocy ubezpieczyciela. W czasie rozmowy telefonicznej wskazano jedynie stawkę w kwocie 125 złotych netto za najem pojazdu klasy D, którą reprezentował pojazd uszkodzony, tym samym poszkodowany miał prawo sądzić, że ewentualna rekompensata za wynajęty pojazd zastępczy we własnym zakresie nie będzie przekraczała kwoty 125 złotych netto. Informacja o akceptowanych stawkach za najem pojazdów zastępczych innych klas została zaś przekazana poszkodowanemu dopiero pismem z dnia 16 kwietnia 2018 roku, przy czym pozwany nie wykazał, w jakiej dacie pismo to doręczono, stąd uwzględniając obrót pocztowy przyjąć należy, że nastąpiło to nie wcześniej niż 7 dni od sporządzenia pisma (pomijając już kwestię niewłaściwego adresu, niemniej jednak świadek potwierdził, że pismo to zostało mu przekazane), a więc nie wcześniej niż dnia 25 kwietnia 2018 roku. Tymczasem poszkodowany od dnia 18 kwietnia 2018 roku korzystał już z pojazdu zastępczego będąc przeświadczonym, że stawka, za którą wynajął pojazd (120 złotych netto) jest stawką nieprzekraczającą stawki wskazanej przez pozwanego. Co więcej, w ocenie Sądu należyta staranność poszkodowanego i obowiązek zapobiegania powiększeniu rozmiarów szkody nie mogą w każdym przypadku oznaczać dla poszkodowanego – laika przecież – konieczności badania klasy pojazdu wynajętego, zwłaszcza, że poszkodowany został poinformowany, że pojazd powinien być klasy porównywalnej, podobnej i gdy wynajmie taki pojazd we własnym zakresie, otrzyma refundację kosztów w kwocie 125 złotych netto za dobę. W tej sytuacji, kiedy informacje przekazane przez ubezpieczyciela nie były precyzyjne (nie wymagały bowiem wynajęcia „tej samej klasy” pojazdu, a jedynie porównywalnej, podobnej), należało przyjąć do rozliczeń stawkę wynikającą z oferty pozwanego odnoszącą się do pojazdu uszkodzonego, z tym że w niniejszej sprawie stawka, po której pojazd wynajęto wynosiła 120 złotych netto za dobę, a więc i tak była niższa. Nie było zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy podstaw do uwzględnienia stawki za najem pojazdu klasy C (85 złotych netto za dobę). Sam bowiem fakt, że poszkodowany w firmie innej niż współpracująca z ubezpieczycielem wynajął pojazd klasy niższej za stawkę wyższą niż w ofercie

ubezpieczyciela, nie oznacza, że odszkodowanie związane z najmem należy obniżyć do stawki najmu pojazdu klasy niższej. Prawidłowa realizacja obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem i minimalizacji szkody nastąpiłaby bowiem w razie skorzystania przez poszkodowanego z oferty ubezpieczyciela dotyczącej pojazdu o tej samej klasie co uszkodzony, a zatem to ta stawka wyznacza poziom odszkodowania pozostającego w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem (art. 361 § 1 k.c.) i nie zawyżonego niewłaściwym działaniem poszkodowanego (art. 362 k.c., tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2020 roku, sygn. akt VIII Ga 944/19, który to podgląd Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela).

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 23 lutego 2021 roku” (data prezentaty: 2021-02-25, k. 108 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. podniósł, że biegły sądowy nie wskazał, z jakiego okresu pochodzą dane dotyczące stawek i nie wiadomo, jak zostały one pozyskane oraz zakwestionował opinię w zakresie ustalenia czasu trwania najmu pojazdu zastępczego.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy wyjaśnił, że nie był zobowiązany do przedstawienia stawek najczęściej stosowanych, zaś okres, w którym stawki te stosowano określony został w postanowieniu z dnia 30 września 2020 roku. Nadto biegły sądowy logicznie i przekonująco uzasadnił wniosek sformułowany w zakresie czasu trwania najmu pojazdu zastępczego w opinii podstawowej, którego słuszność Sąd w całości podziela mając również na uwadze, że zgodnie z treścią art. 111 § 2 k.c. jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym zdarzenie to nastąpiło. Powyższe znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie niezależnie od uzgodnień stron umowy najmu, ubezpieczyciel sprawcy szkody odpowiada bowiem jedynie w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 2 659,39 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałego odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2018 roku (265,08 złotych brutto) oraz koszty najmu pojazdu zastępczego (2 393,71 złotych brutto).

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) wskazał, że powód nie wykazał kiedy i w jakim celu był poszkodowanemu potrzebny pojazd zastępczy, a także zakwestionował zapis co do odpłatności najmu (charakter bezgotówkowy), który – w ocenie pozwanego – miał zostać sporządzony wyłącznie na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela i pozostawać w sprzeczności ze społeczno – gospodarczą funkcją odszkodowania. Pozwany zakwestionował także uzasadniony okres najmu, stawkę za najem pojazdu klasy C (pojazd wynajęty) podnosząc, że ubezpieczyciel przedstawił poszkodowanemu ofertę najmu pojazdu zastępczego po stawce w kwocie 85 złotych netto, a także legitymację powoda. Odnosząc się natomiast do odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu pozwany wskazał, że wypłacił poszkodowanemu z tego tytułu kwotę 8 797,44 złotych weryfikując stawkę za prace naprawcze.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta

umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w majątku poszkodowanego R. G. powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 11 kwietnia 2018 roku. Nie ma bowiem wątpliwości, iż w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu zastępczego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda, to wskazać należy, że zarzut ten nie jest zasadny.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00).

Cesjonariusz nabywa więc wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Stosownie do art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (§ 2).

W świetle powołanego wyżej przepisu przelew wierzytelności może dojść do skutku bądź w drodze umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności wywierającej zarazem ex lege skutek rozporządzający (umowy zobowiązująco – rozporządzającej) bądź w drodze umowy rozporządzającej, tj. wyrażającej jedynie zgodę stron na przejście wierzytelności – zawartej w wykonaniu powstałego uprzednio zobowiązania. Z chwilą przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza ten drugi podmiot uzyskuje przysporzenie kosztem pierwszego. Umowa przelewu jest więc czynnością prawną przysparzającą, co oznacza, że aktualna staje się problematyka kauzalności. Prawne znaczenie kauzy wyraża się w jej wpływie na ważność czynności prawnej przysparzającej lub definitywność przysporzenia. Jeżeli ważność czynności zależy od istnienia i prawidłowości kauzy, mamy do czynienia z czynnością kauzalną (przyczynową). Jeżeli natomiast ważność czynności nie zależy od istnienia i prawidłowości kauzy – jej nieistnienie lub wadliwość powoduje tylko to, że dokonane przysporzenie nie jest definitywne i podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – mamy do czynienia z czynnością abstrakcyjną (oderwaną). Nie budzi przy tym wątpliwości, że przelew wierzytelności jest czynnością kauzalną. Przesądza o tym uregulowanie zawarte w art. 510 § 1 k.c. oraz wyraźne postanowienie art. 510 § 2 k.c. Wskazać przy tym należy, że problematyka kauzalności przelewu zachowała praktyczną doniosłość jedynie w tych przypadkach, w których przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, gdyż w takim przypadku kauza stanowi samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu. Czynność prawna kauzalna w razie nieistnienia lub upadku kauzy jest bezwzględnie nieważna i nie wywiera żadnych zamierzonych skutków prawnych wobec wszystkich zainteresowanych osób. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 kwietnia 2016 roku (sygn. akt IV CSK 403/15) z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Kauza odzwierciedla istotę gospodarczą czynności prawnej stron. Kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Przypomnieć należy, że przelew ma charakter nabycia pochodnego i nie wymaga zgody dłużnika. Nie budzi przy tym również wątpliwości, że w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kauzy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 1998 roku, sygn. akt II CKN 387/97).

W niniejszej sprawie powód swoją legitymację procesową wywodził z umowy zawartej w dniu 19 kwietnia 2018 roku z R. G., na podstawie której to umowy poszkodowany jako cedent przeniósł na powoda jako cesjonariusza wierzytelność w postaci odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...). Jak zaś wynikało z uznanych za wiarygodne zeznań świadka R. G. umowa ta została zawarta w celu zwolnienia się świadka z obowiązku zapłaty za naprawę i najem pojazdu zastępczego. Powyższe zaś jednoznacznie przesądza o istnieniu kauzy zawartej umowy.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany podnosił także, że zapis co do odpłatności najmu (charakter bezgotówkowy) miał zostać sporządzony wyłącznie na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela i pozostaje w sprzeczności ze społeczno – gospodarczą funkcją odszkodowania.

W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z tak zaprezentowanym stanowiskiem pozwanego. W tym miejscu wskazać należy, że jak wynika z treści § 3 umowy najmu, strony nie tylko uzgodniły czynsz najmu w kwocie 147,60 złotych brutto za dobę (120 złotych netto za dobę), ale także, że cała należność za najem pojazdu zastępczego zostanie zapłacona gotówką lub przelewem w dniu zwrotu pojazdu, ewentualnie w dacie wskazanej przez wynajmującego w rachunku lub fakturze (§ 3 ust. 3 umowy). Nadto, jak już wskazano powyżej, umowa przelewu wierzytelności została zawarta w celu zwolnienia się świadka z obowiązku zapłaty za naprawę i najem pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że faktyczne poniesienie kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest warunkiem skutecznego domagania się zwrotu tych kosztów. Stanowisko to jest wynikiem analizy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11). Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazał, że „strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego”, ale nie można z tego wyprowadzić wniosku, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko, jeżeli faktycznie poniósł te koszty poprzez zapłatę stosownej kwoty. Zauważyć bowiem należy, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego było to, czy osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w ogóle przysługuje refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy wskazał, że co do roszczeń o naprawienie szkody powstałej bezpośrednio w pojeździe w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie. Analizując zaś, czy osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd Najwyższy zaznaczył, że poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, a poszkodowany będzie miał roszczenie, jeżeli w związku z uzyskaniem pojazdu zastępczego w jego majątku powstanie uszczerbek. Poszkodowany musi wykazać, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego. Tak więc dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest uzależnione od faktycznego opłacenia kosztów najmu takiego pojazdu, ale od wykazania uszczerbku w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Uszczerbek w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje zaś nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale także wówczas kiedy jedynie została wystawiona ta faktura, bowiem w tej sytuacji w majątku powstają pasywa. Poszkodowany przedkładając fakturę za najem pojazdu zastępczego udowadnia, że w jego majątku powstał uszczerbek w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego.

W sytuacji cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez powoda będącego cesjonariuszem, który wynajął poszkodowanemu pojazd zastępczy uzależnione jest zatem od wykazania, że poszkodowany wynajął pojazd zastępczy i jest zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych. Dowodem wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego i powstania z tego tytułu pasywów w jego majątku jest zazwyczaj faktura za najem pojazdu zastępczego. Poniesienie zaś przez poszkodowanego kosztu najmu pojazdu zastępczego nastąpiło poprzez przeniesienie na rzecz powoda wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem pozwanego z tytułu odszkodowania, w zakresie kosztów pojazdu zastępczego. Już bowiem samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę czynszu najmu przysługującego wynajmującemu wobec poszkodowanego powoduje u tego ostatniego powstanie nowych lub zwiększenie się istniejących pasywów. Zwiększenie pasywów lub powstanie nowych jest niczym innym jak poniesieniem straty przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (tak np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt VIII Ga 162/15).

Podkreślić przy tym należy, że rozliczenie bezgotówkowe (np. zapłata poprzez cesję wierzytelności) w żadnej mierze nie może być utożsamiane z bezpłatnością.

Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 63/19 już nawet samo zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd miał bowiem na uwadze, że strony zawarły umowę najmu pojazdu zastępczego, a zgodnie z treścią art. 659 § 1 k.p.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony

lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Nie ma więc wątpliwości, że elementem przedmiotowo istotnym umowy najmu jest zobowiązanie się najemcy do zapłaty wynajmującemu umówionego czynszu. W niniejszej sprawie strony wyraźnie wskazały wysokość czynszu za dobę najmu pojazdu zastępczego, do uiszczenia której zobowiązany był poszkodowany oraz że zapłata tego czynszu nastąpi poprzez przelew wierzytelności. Odróżnić więc należy zobowiązanie do zapłaty i sposób zapłaty. Elementem niezbędnym dla powstania zobowiązania cywilnoprawnego pozostaje zawarta przez poszkodowanego z powodem umowa najmu pojazdu zastępczego, która to umowa jest właściwym źródłem powstania zobowiązania. Z przedłożonej do akt sprawy umowy najmu pojazdu zastępczego wynikała bowiem zarówno stawka najmu, czas najmu jak i zobowiązanie poszkodowanego do zapłaty wynikającej z powyższego należności. W ocenie Sądu pozwala to bez jakichkolwiek wątpliwości stwierdzić, iż poszkodowany poniósł szkodę odpowiadającą wysokości jego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego. To bowiem na podstawie zawartej umowy poszkodowany zobowiązał się w zamian za korzystanie z pojazdu zastępczego do zapłaty uzgodnionego czynszu najmu i przenosząc wierzytelność z tego tytułu wobec pozwanego, sam zwolnił się z jego zapłaty wobec wynajmującego.

Zarówno umowa najmu pojazdu, jak i umowa przelewu wierzytelności zostały podpisane w imieniu powoda w sposób nieczytelny przez bliżej nieokreśloną osobę, przy czym podpis ten został opatrzony pieczęcią firmową powoda. W aktach sprawy brak jest także pełnomocnictwa, z którego wynikać miałyby, że osoba zawierająca te umowy była uprawniona do reprezentowania powoda. Powyższe jednakże nie ma wpływu na legitymację procesową powoda, Sąd miał bowiem na uwadze, że zgodnie z treścią art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Skoro więc ani umowa najmu pojazdu zastępczego ani umowa przelewu wierzytelności nie wymagają dla swojej ważności zachowania szczególnej formy, formy takiej nie wymaga również potwierdzenie tych umów, a więc mogłyby być one również dokonane poprzez czynności konkludentne takie jak np. wytoczenie powództwa w oparciu o te umowy.

Uznać zatem należało, że powód posiada legitymację czynną do występowania w niniejszym procesie.

Odnosząc się do zasadności najmu pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie, to wskazać należy, że przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego. W ocenie Sądu obecnie posiadanie samochodu nie jest dobrem luksusowym, z pojazdów korzysta się w wielu, choćby nawet najprostszych czynnościach życia codziennego, stąd też brak pojazdu spowodowany kolizją powoduje dezorganizację życia lub pracy. Najem pojazdu zastępczego ma więc zapewnić poszkodowanemu normalne funkcjonowanie i wykonywanie czynności życia codziennego i nie można uzależniać go od możliwości korzystania przez poszkodowanego z komunikacji publicznej, tym bardziej, że pojazdy są nabywane nie tylko do realizacji codziennych czynności, ale również do potencjalnej możliwości skorzystania z nich wtedy, gdy zajdzie ku temu potrzeba. Jednakże w ocenie Sądu o zasadności najmu pojazdu zastępczego można mówić jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie dysponuje innym pojazdem, którym mógłby zastąpić pojazd uszkodzony. W przypadku tego rodzaju szkody, która jest wynikiem wtórnym zdarzenia (szkoda ta nie powstaje w momencie uszkodzenia pojazdu, ale dopiero wskutek wynajęcia pojazdu zastępczego z powodu uszkodzenia samochodu) dla ustalenia zasadności roszczenia odszkodowawczego decydujące znaczenia ma ocena celowości i ekonomiczności powstałego kosztu związanego z wynajmem samochodu zastępczego. Celowość jest terminologią, która oznacza konieczność oceny zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a decyzją o uruchomieniu dodatkowego kosztu związanego z wynajmem pojazdu zastępczego, natomiast ekonomiczność to także ocena, czy zaistniał związek

przyczynowy poprzez zastosowanie probierza ekonomicznego. Sąd w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego musi więc zmierzyć się z ustaleniem, czy decyzja będąca skutkiem szkody (w postaci wynajmu pojazdu) była powiązana przyczynowo – skutkowo ze szkodą poprzez kryterium konieczności i kryterium ekonomiczności. W ocenie Sądu w odniesieniu do tej części łańcucha przyczynowo – skutkowego szkód związanych z uszkodzeniem pojazdu znaczenia nabierają okoliczności uwarunkowań faktycznych związanych z dotychczasowym korzystaniem z uszkodzonego samochodu oraz możliwością zapewnienia sobie korzystania z innego posiadanego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11) istota zaliczenia wydatków na najem pojazdu zastępczego jako celowo i ekonomicznie uzasadnionych może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie posiada innego wolnego i nadającego się do używania przez niego pojazdu.

Jak wynikało z uznanych w tym zakresie za wiarygodne zeznań świadka R. G., a ich wiarygodności w tej części pozwany nie zdołał podważyć, w gospodarstwie domowym poszkodowanego był jeszcze jeden samochód, jednakże poruszała się nim żona poszkodowanego. Podkreślić w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu sama w sobie okoliczność posiadania przez poszkodowanego innych pojazdów, nie wyklucza wystąpienia po jego stronie szkody w postaci braku możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu. W niniejszej sprawie uznać zaś na podstawie całokształtu materiału dowodowego należało, że w gospodarstwie domowym poszkodowanego mimo formalnie posiadania innego pojazdu, nie było innego pojazdu, który mógłby posłużyć mu w celu uzupełnienia braku po uszkodzeniu pojazdu marki F. model M.. Nie sposób przy tym wymagać od poszkodowanego, ażeby w związku z zaistniałą kolizją był on zobowiązany do podjęcia czynności mających na celu „odzyskanie” tego pojazdu poprzez jego „odebranie” jego żonie. Należy też przy tym także pamiętać, że możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego ma umożliwić poszkodowanemu zachowanie takiego standardu życia codziennego, jak gdyby wypadek nie miał miejsca. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11) odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego, nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. W uzasadnieniu uchwały wskazano, iż na gruncie art. 361 k.c. szkodę stanowią wydatki konieczne, które są związane ze zdarzeniem powodującym szkodę. Zaliczają się tu także wydatki prowadzące do ograniczenia negatywnych następstw majątkowych poszkodowanego, które powstały w wyniku uszkodzenia pojazdu. W tym wypadku ujemnym następstwem jest utrata możliwości korzystania z rzeczy, uprawnienie to stanowi jeden z atrybutów prawa własności. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zwrotowi podlegają tylko wydatki rzeczywiście poniesione. Należy także podkreślić, iż korzystanie z własnego auta nie może być odtworzone przez korzystanie z publicznych środków transportu, przemawia za tym fakt, że są to inne sposoby korzystania z rzeczy. Warto również zauważyć, iż obecnie korzystanie z własnego pojazdu stało się standardem cywilizacyjnym, a także własne auto zaspokaja potrzeby życiowe w sposób o wiele bardziej funkcjonalny i wszechstronny. Skoro więc utrata możliwości korzystania z pojazdu ma w zasadzie charakter szkody majątkowej, to w przypadku uznania, że poszkodowanemu był potrzebny pojazd zastępczy, uznać należy, że odszkodowanie za wynajem pojazdu należy się od ubezpieczyciela.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów najem pojazdu zastępczego trwał przez okres 38 dni, od dnia 18 kwietnia 2018 roku do dnia 25 maja 2018 roku.

Rozstrzygając kwestię zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. pojazdu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03). Jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji dnia 11 kwietnia 2018 roku wynosił 36 dni kalendarzowych. Nadto, stan tego pojazdu po kolizji, a w szczególności deformacja elementów zawieszenia, uzasadniał wyłączenie go z eksploatacji mimo zachowania zdolności ruchowej, i wnioski te Sąd w całości podziela.

Odnosząc się natomiast do kwestii naruszenia obowiązku minimalizacji szkody, to wskazać należy, że co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru dowolnego podmiotu oferującego najem pojazdów, o ile stawka najmu zastosowana przez ten podmiot mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym. Poszkodowany ma jednakże także, na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 roku, poz. 854), obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Jak nadto wskazał w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 5/11) nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów podnosząc, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, objęte są odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, tj. usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami i potrzebami poszkodowanego, co wyraźnie podkreślił także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17).

W niniejszej sprawie jak wynikało z zebranego w sprawie materiału w czasie rozmowy telefonicznej, podczas której doszło do zgłoszenia szkody, poszkodowany R. G. został poinformowany, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego porównywalnej klasy, co pojazd uszkodzony (należący do segmentu D) we własnym zakresie, ubezpieczyciel pokryje koszty tego najmu w kwocie 125 złotych netto za dobę. Jednocześnie w piśmie z dnia 16 kwietnia 2018 roku wskazano, że pojazd wynajęty ma być podobnej klasy, co pojazd uszkodzony.

Sąd miał przy tym na uwadze, że poszkodowany po zleceniu naprawy pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) nie kontaktował się z pozwanym ubezpieczycielem w celu uzgodnienia szczegółowych warunków najmu, ale – jak wynikało z jego zeznań, których wiarygodności pozwany nie zdołał podważyć – przed wynajmem pojazdu zastępczego zapoznał się także z ofertami najmu u innych podmiotów i z jego ustaleń wynikało, że cena za najem pojazdu zastępczego waha się w granicach 200-220 złotych netto za dobę. Nie było też wątpliwości, że poszkodowany wynajął ostatecznie pojazd niższej klasy, tj. pojazd klasy C.

W ocenie Sądu nie można przyjąć jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy, że poszkodowany naruszył zasadę minimalizacji szkody, wobec czego zasadne byłoby zastosowanie stawki wskazanej przez pozwanego w kwocie 104,55 złotych brutto, tj. jak dla pojazdu klasy C. Z naruszeniem przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody można mieć bowiem do czynienia, gdyby poszkodowany nie interesował się w żadnym stopniu propozycją zakładu ubezpieczeń dotyczącą wynajęcia pojazdu zastępczego we wskazanych wypożyczalniach albo w innych, ale za wskazaną przez ubezpieczyciela kwotę, a następnie wynajął pojazd za kwotę znacznie wyższą. Takie zachowanie poszkodowanego ocenić należy jako przyczynienie się do zwiększenia szkody. Tymczasem w niniejszej sprawie wprawdzie poszkodowany po zleceniu naprawy pojazdu marki F. model M. o numerze rejestracyjnym (...) nie kontaktował się z pozwanym ubezpieczycielem w celu uzgodnienia szczegółowych warunków najmu, ale – jak wynikało z jego zeznań, których wiarygodności pozwany nie zdołał podważyć – przed wynajmem pojazdu zastępczego zapoznał się także z ofertami najmu u innych podmiotów i z jego ustaleń wynikało, że cena za najem pojazdu zastępczego waha się w granicach 200-220 złotych netto za dobę. Nadto należy zauważyć, że pozwany przesłał informację, z której wyraźnie wynikało, że poszkodowany nie jest zobowiązany do skorzystania z oferty ubezpieczyciela, a pojazd wynajęty ma być podobnej klasy – a więc nie jedynie tej samej – co pojazd uszkodzony. Pozwany zastrzegł przy tym, że w przypadku samodzielnie zorganizowanego wynajmu, udokumentowane koszty mogą zostać uznane w takiej wysokości, w jakiej ubezpieczyciel poniósłby je, gdyby ten wynajem był zorganizowany przy pomocy ubezpieczyciela. Nadto, w czasie rozmowy telefonicznej wskazano jedynie stawkę w kwocie 125 złotych netto za najem pojazdu klasy D, którą reprezentował pojazd uszkodzony, tym samym poszkodowany miał prawo sądzić, że ewentualna rekompensata za wynajęty pojazd zastępczy we własnym zakresie nie będzie przekraczała kwoty 125 złotych netto. Informacja o akceptowanych stawkach za najem pojazdów zastępczych innych klas została zaś przekazana poszkodowanemu dopiero pismem z dnia 16 kwietnia 2018 roku, przy czym pozwany nie wykazał, w jakiej

dacie pismo to doręczono, stąd uwzględniając obrót pocztowy przyjąć należy, że nastąpiło to nie wcześniej niż 7 dni od sporządzenia pisma (pomijając już kwestię niewłaściwego adresu, niemniej jednak świadek potwierdził, że pismo to zostało mu przekazane), a więc nie wcześniej niż dnia 25 kwietnia 2018 roku. Tymczasem poszkodowany od dnia 18 kwietnia 2018 roku korzystał już z pojazdu zastępczego będąc przeświadczonym, że stawka, za którą wynajął pojazd (120 złotych netto) jest stawką nieprzekraczającą stawki wskazanej i požądanej przez pozwanego. Co więcej, w ocenie Sądu należyta staranność poszkodowanego i obowiązek zapobiegania powiększeniu rozmiarów szkody nie mogą w każdym przypadku oznaczać dla poszkodowanego – laika przecież – konieczności badania klasy pojazdu wynajętego, zwłaszcza, że poszkodowany został poinformowany, że pojazd powinien być klasy porównywalnej, podobnej i gdy wynajmie taki pojazd we własnym zakresie, otrzyma refundację kosztów w kwocie 125 złotych netto za dobę. W tej sytuacji, kiedy informacje przekazane przez ubezpieczyciela nie były precyzyjne (nie wymagały bowiem wynajęcia „tej samej klasy” pojazdu, a jedynie porównywalnej, podobnej), należało przyjąć do rozliczeń stawkę wynikającą z oferty pozwanego, a odnoszącą się do pojazdu uszkodzonego, z tym że w niniejszej sprawie stawka, po której pojazd wynajęto wynosiła 120 złotych netto za dobę, a więc była niższa od wskazanej przez ubezpieczyciela, a także – jak wynikało z opinii biegłego sądowego – była stawką rynkową dla pojazdów tej klasy. Nie było zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy podstaw do uwzględnienia stawki za najem pojazdu klasy C wynikającej z pisma pozwanego z dnia 16 kwietnia 2018 roku (85 złotych netto za dobę). Jak już wskazano sam bowiem fakt, że poszkodowany w firmie innej niż współpracująca z ubezpieczycielem wynajął pojazd klasy niższej (klasy C) za stawkę wyższą niż w ofercie ubezpieczyciela dla tej klasy, nie oznacza, że odszkodowanie związane z najmem należy obniżać do stawki najmu pojazdu klasy niższej. Prawidłowa realizacja obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem i minimalizacji szkody nastąpiłaby bowiem w razie skorzystania przez poszkodowanego z oferty ubezpieczyciela dotyczącej pojazdu o tej samej klasie co uszkodzony, a zatem to ta stawka, w niniejszej sprawie w kwocie 125 złotych netto za dobę – wyznacza poziom odszkodowania pozostającego w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem (art. 361 § 1 k.c.) i nie zawyżonego ewentualnym niewłaściwym działaniem poszkodowanego (art. 362 k.c., tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2020 roku, sygn. akt VIII Ga 944/19). Przy czym w ocenie Sądu w niniejszej sprawie poszkodowanemu nie można przypisać niewłaściwego zachowania – wskazano mu bowiem na konieczność wynajęcia pojazdu nie tej samej klasy, lecz porównywalnej i poinformowano, że w razie samodzielnie zorganizowanego najmu koszt ten zostanie zrefundowany dla stawki obowiązującej dla najmu pojazdów klasy D, tj. do kwoty 125 złotych netto za dobę, a tym samym poszkodowany miał prawo sądzić, że ewentualna rekompensata za wynajęty pojazd zastępczy we własnym zakresie nie będzie przekraczała kwoty 125 złotych netto. Podkreślić przy tym należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 grudnia 2016 roku (sygn. akt XX III Ga 2060/17), w którym wskazano, że nie jest wymagane, aby ubezpieczyciel złożył poszkodowanemu ofertę najmu w rozumieniu art. 66 k.c., to jest zawierającą wszystkie opisane w tym przepisie warunki. Wystarczające jest bowiem przedstawienie tylko podstawowych zasad najmu przez ubezpieczyciela, a nawet sama propozycja takiego najmu, po której poszkodowany powinien podjąć inicjatywę zmierzającą do ustalenia interesujących go warunków najmu i w oparciu o nie podjąć decyzję, czy korzysta z propozycji ubezpieczyciela, czy poszukuje samochodu zastępczego na rynku będąc jednocześnie świadomym, że będzie zobowiązany do pokrycia kosztów wykraczających ponad te wynikające z propozycji ubezpieczyciela. Również wskazać należy, że dane przekazane w czasie rozmowy telefonicznej czy mailowo także nie muszą wyczerpywać przesłanek, które pozwalająby uznać je za ofertę w rozumieniu art. 66 k.c., wystarczające jest, że stanowią one informacje pozwalające poszkodowanemu powziąć wiedzę co do tego, że istnieje możliwość wypożyczenia pojazdu u ubezpieczyciela, a także co do tego, jaka jest orientacyjna stawka najmu. Na podstawie bowiem tych informacji poszkodowany może uzyskać przekonanie, że w istocie stawka ta jest znacznie niższa od tej, którą ustalono w umowie najmu zawartej z powodem (tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 08 grudnia 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 422/17).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę miał zaś na uwadze, że poszkodowany zrobił rozeznanie stawek oferowanych na rynku i stawka powoda była nie tylko od nich niższa, ale również i niższa od stawki wskazanej przez pozwanego jako maksymalnej granicy refundacji. Nadto nie sposób od poszkodowanego wymagać badania klas pojazdów, co w niniejszym procesie wymagało przecież także zasięgnięcia wiadomości specjalnych, i co więcej – w ocenie Sądu wskazany przez ubezpieczyciela obowiązek wynajęcia pojazdu klasy porównywalnej (a więc nie tej samej) –

wobec umownej ich kwalifikacji i płynności klasyfikacji oraz wobec niewymienienia wszystkich modeli pojazdów przyporządkowanych do poszczególnych klas – spełniony pozostaje poprzez wynajęcie pojazdu zaliczonego do klasy bezpośrednio niższej.

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań dotyczących odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego, to w ocenie Sądu pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zobowiązany był do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowiących iloczyn uzasadnionego okresu najmu (36 dni) i stawki w kwocie 147,60 złotych brutto, a więc kwoty 5 313,60 złotych. Pozwany z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powodowi kwotę 3 215,09 złotych, a zatem żądanie powoda z tego tytułu było zasadne w zakresie kwoty 2 098,51 złotych.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 265,68 złotych tytułem pozostałej części kosztów naprawy pojazdu zastępczego wynikającej ze zweryfikowania stawek za prace naprawcze zastosowanych przez powoda w kwocie 130 złotych netto za roboczogodzinę naprawczych prac do stawek w kwocie 120 złotych netto za roboczogodzinę prac naprawczych, to powództwo w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt: III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży. Poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72).

Podkreślić należy, że poszkodowanemu przysługuje także prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. Każdy zakład naprawczy stosuje natomiast stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać również tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie, jak wynikało z opinii biegłego sądowego w okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego rynku, a więc w powiecie (...), zakłady (...) kategorii, a także te zakłady naprawcze, które tak jak powód nie poddały się kategoryzacji prowadzonej przez Cech (...) dla branży motoryzacyjnej dla Województwa (...) stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-110 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i za prace lakiernicze w kwocie 90-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac. Powyższe zaś przesądza o tym, że stawka zastosowana przez powoda w kwocie 130 złotych za roboczogodzinę prac naprawczych nie miała charakteru stawki rynkowej.

Mając zatem na uwadze całokształt powyższych rozważań w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 659 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Sąd zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 098,51 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 02 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne, Sąd oddalił je w punkcie drugim wyroku na podstawie wymienionych wyżej regulacji w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia, zgodnie z którą to zasadą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 79% (zasądzona kwota stanowi 79% kwoty dochodzonej pozwem). Natomiast pozwany wygrał sprawę w 21%, tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił przedmiotowe skierowane przeciwko niemu powództwo. W świetle powyższego powodowi należy się zwrot w 79% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanemu należy się zwrot poniesionych przez niego kosztów w 21%.

Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 2 250 złotych (133 złotych – opłata sądowa od pozwu, 900 złotych – koszty zastępstwa procesowego, 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1 200 złotych – wynagrodzenie biegłego sądowego pokryte z zaliczki powoda), zaś koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 1 065,49 złotych (900 złotych – koszty zastępstwa procesowego, 165,49 złotych – wynagrodzenie biegłego sądowego pokryte z zaliczki pozwanego).

Powodowi zatem należy się kwota 1 777,50 złotych tytułem zwrotu w 79% poniesionych przez niego kosztów, zaś pozwanemu należy się kwota 223,75 złotych tytułem zwrotu w 21% poniesionych przez niego kosztów. Kompensując obie kwoty pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 1 553,75 złotych, którą Sąd zasądził w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 09 lipca 2021 roku